
Pokrywanie przez Skarb Państwa kosztów obrońcy z urzędu

Palestra 20/12(228), 126-127

1976

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

z urzędu. Wobec tego należy uznać, że w wypadku, który jest przedmiotem pytania, opłata na rzecz zespołu adwo-

kackiego obciąża Skarb Państwa (uchwała SN z dnia 20.VII.1976 r. VII KZP 8/76).

2.

Pokrywanie przez Skarb Państwa kosztów obrońcy z urzędu

W wypadku gdy wniesiony wyłącznie przez oskarżyciela publicznego na niekorzyść oskarżonego środek odwoławczy nie został uwzględniony nawet w części, zasądza się od Skarbu Pań-

stwa na rzecz oskarżyciela posiłkowego poniesione przez niego koszty z tytułu udziału w sprawie jednego pełnomocnika — z wyjątkiem sytuacji uregulowanej w art. 519 § 1 pkt 2 k.p.k.

Uzasadnienie

Przepis art. 554 k.p.k. określa, jakie wydatki należą do kosztów postępowania. Wlicza się do nich m.in. opłaty na rzecz zespołu adwokackiego z tytułu udziału w sprawie jednego pełnomocnika strony. Kwestie zaś związane z ponoszeniem kosztów postępowania w sprawach toczących się z oskarżenia publicznego regulują przepisy art. 547 § 1, 548, 549 § 1 pkt 2, 550 § 1 k.p.k.

Wynikające z powyższych przepisów zasady ponoszenia kosztów postępowania przez oskarżonego lub Skarb Państwa w zależności od orzeczenia uniewinniającego, skazującego albo umarzającego postępowanie odnoszą się nie tylko do postępowania przed sądem pierwszej instancji, ale dotyczą również postępowania przed sądem odwoławczym.

Wyjątek od tych ogólnych zasad regulujących zagadnienie ponoszenia kosztów postępowania stanowi unormowanie zawarte w art. 551 k.p.k. odnoszące się wyłącznie do postępowania odwoławczego. Unormowanie to, nakładające obowiązek ponoszenia kosztów postępowania przez Skarb Państwa, dotyczy wyłącznie sytuacji, gdy nie został uwzględniony nawet w części środek odwoławczy wniesiony na niekorzyść oskarżonego tylko przez oskarżyciela publicznego (por. uchwałę z

dnia 19 grudnia 1973 r. VI KZP 46/73, OSNKW 1974, nr 3, poz. 34).

Z tego względu ustawa wskazuje wyraźnie, że w takim wypadku powinien ponieść koszty postępowania odwoławczego tylko ten, kto wniósł środek odwoławczy na niekorzyść oskarżonego, odpada bowiem *ratio legis* obciążenia kosztami postępowania odwoławczego oskarżonego, który postępowania tego nawet w części nie spowodował. Za takim poglądem przemawia również wynikające z art. 551 § 2 k.p.k. uregulowanie kwestii ponoszenia kosztów w razie cofnięcia środka odwoławczego. Ustalona tam zasada ponoszenia kosztów przez stronę, która środek odwoławczy cofnęła, nie dotyczy „kosztów spowodowanych przez oskarżyciela publicznego lub posiłkowego”.

Stanowisko powyższe nie pozostaje w sprzeczności z przepisem art. 549 § 1 pkt 2 k.p.k. Unormowanie bowiem zawarte w tym przepisie dotyczy innej sytuacji procesowej niż określona w art. 551 § 1 k.p.k. Zawarte w przepisie art. 549 § 1 pkt 2 k.p.k. ograniczenie obowiązku Skarbu Państwa w zakresie ponoszenia kosztów postępowania jest na tle unormowanego tam wypadku zupełnie zrozumiałe. Jeżeli bowiem oskarżony został uniewinniony lub umorzono postępowanie, to

byłoby pozbawione słuszności zasądzenie od oskarżonego lub Skarbu Państwa na rzecz oskarżyciela posiłkowego kosztów związanych z udziałem w

sprawie ustanowionego przez niego pełnomocnika (uchwała SN z dnia 20.VII.1976 r. VI KZP 45/75).

PRASA O ADWOKATURZE

Redakcję dwutygodnika „Gazeta Prawnicza” (nr 21 z dnia 1 listopada br.) zainteresowała działalność parlamentarna posłów-prawników (głównie praktyków wymiaru sprawiedliwości), a zwłaszcza ich prace w komisjach sejmowych, w klubach parlamentarnych i w zespołach poselskich. W zapoczątkowanym przez czasopismo cyklu mającym na celu pokazanie, jak fachowe przygotowanie i doświadczenie życiowe prawników-praktyków jest wykorzystywane w pracach Sejmu, o pierwszej wypowiedź w tej mierze został poproszony poseł Andrzej Bondarewski, adwokat, członek ZA w Otwocku, działacz terenowy Stronnictwa Demokratycznego, zastępca przewodniczącego Miejskiej Rady Narodowej i Komitetu FJN w Otwocku.

Rozmawiającego z posłem-adwokatem przedstawiciela „Gazety Prawniczej” red. Józefa Klimka (wywiad prasowy zatytułowany: *Rozmowa z posłem*) zafrapowała m.in. kwestia, czy i w jakim zakresie zawód adwokata pomaga posłowi Bondarewskiemu w spełnianiu poselskich zadań w Sejmie oraz wobec wyborców? O fragmenty odpowiedzi posła na powyższe pytanie:

„Wcale nierzadko na mój dyżur w zespole adwokackim przychodzą wyborcy z przeróżnymi prośbami o interwencję. Zdarza się też, że klient, który przyszedł po poradę do adwokata, zmienia swoją rolę i prosi o interwencję poselską (...).”

Wskazując, że w sprawach sądowych interwencja adwokata-posła nie jest w ogóle możliwa, poseł Bondarewski stwierdził dalej:

„Przyjąłem zasadę, że z chwilą kiedy przyjmuję sprawę jako poseł, przestaję się nią interesować jako adwokat. I tak to wyjaśniam wyborcy-petentowi. Kolizyjne sytuacje zdarzają się również w sprawach administracyjnych, gdy rodzaj sprawy daje podstawę do wystąpienia adwokata. Jak z tego wybrnąłem? Jako adwokat przestałem brać sprawy administracyjne. Kierownik zespołu nie kieruje do mnie takich spraw (...).”

Poseł-adwokat zaznaczył zarazem, że nie uchylając się od żadnej rozmowy z wyborcą, gdy ten zwraca się do swojego posła w siedzibie zespołu adwokackiego, udziela bezpłatnie porad adwokackich jako poseł i w tym charakterze daje interesantom adwokacką ocenę prawną przedstawionych przez wyborców spraw.

Drugi nurt wywiadu dotyczył problemu, „co poseł-adwokat może wnieść szczególnego do pracy Sejmu”. Poseł Bondarewski zilustrował — na przykładzie opracowania projektu wytycznych kontroli ustaw przez Sejm, w którym brał udział w Komisji Prac Ustawodawczych Sejmu — jak wielce pożyteczny może być udział prawnika-praktyka, stykającego się w codziennej pracy z funkcjonowaniem prawa, w formułowaniu zakresu i sposobu funkcji kontrolnych Sejmu PRL. Poseł Bondarewski wyjaśnił przy tym zamysł inicjatorów nowego regulaminu sejmowego dotyczącego kontroli sejmowej:

„Ogólnie chodzi o to, żeby kontrola ustaw odbywała się w różnych okresach ich obowiązywania. Sejmowa kontrola wykonania ustaw według projektu ma